

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 523

Poznań, wtorek dnia 12 listopada 1929

Rok XXIV

Australja a Sowiety

Londyn, 11. 11. (AW.) Rząd australijski wypowiedział się za wznowieniem stosunków z Sowietai.

Sowiety wydelegują podobno do Australji swego posła.

Król włoski złoży wizytę Papieżowi

Rzym, 11. 11. (AW.) Urzędowo potwierdzają, że królestwo włoscy złoży pierwszą wizytę swą Papieżowi w dn. 5 grudnia rb. Obowiązywać będzie ceremonja, zachowany podczas wizyty króla belgijskiego Alberta, pierwszego panującego, który odwiedził Papieża po wojnie.

Ponieważ Watykan nie uznaje oddawania wizyt przez Papieża, zastąpi go kardynał Gaspari.

Pogłoski o zamachu na Mussoliniego

Rzym, 11. 11. (PAT.) Agencja Stefani komunikuje, iż rozpowszechniane zagranicą pogłoski o rzekomym zamachu na Mussoliniego są całkowicie bezpodstawne.

Odpowiedź Sowjetów na mowę Hendersona

Londyn, 11. 11. (PAT.) Cała prasa angielska przytacza artykuł „Izwestij” odrzucający wszelką odpowiedzialność rządu sowieckiego za czynności i propagandę Kominternu.

Artykuł ten stanowi oficjalną odpowiedź Sowietów na mowę Hendersona w parlamencie, gdy podkreślił on, że Komintern i rząd sowiecki to pojęcia identyczne i za wszelką działalność antybrytyjską Kominternu będzie on czynił odpowiedzialny rząd sowiecki.

Diametralnie przeciwne stanowisko rządu sowieckiego, ogłoszone w artykule oficjalnego dziennika, rzuca dość ponure światło na okoliczności, w których następuje wznowienie stosunków brytyjsko-sowieckich.

Wobec przekonania, z jakim Henderson rozwijał w parlamencie teorię swą o Kominternie i rządzie sowieckim, po artykule „Izwestij” należy się spodziewać interpelacji w tym względzie w Izbie gmin i ponownego oświadczenia Hendersona w tej sprawie.

Wyniki zbiórki

W projekcie budżetu na r. 1929-30 Sejm skreślił z funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych dwa miliony złotych, utrzymując ten fundusz w rozmiarach z roku poprzedniego.

Obóz majowy uznał to stanowisko Sejmu za obrazę i z inicjatywy gen. Góreckiego, prezesa tak zw. „Federacji”, rozpisał akcję składkową na „fundusz im. marsz. Piłsudskiego”. — Zamierzano w szybkim czasie zebrać 2 miliony i w ten sposób „pogłębić” Sejm.

Po upływie 8 miesięcy zebrano jednak tylko milion, mimo agitacji całej prasy „sanacyjnej”, mimo odpowiedzialnej akcji we wszystkich dziedzinach życia państwowego i instytucjach zależnych. Sumę tę wręczono wczoraj w Belwederze Komitetowi zbiórki funduszu zapowiadając, że zbierać teraz będzie na drugi milion.

Czy starczy na to 8 miesięcy?



W ubiegłym tygodniu wydarzyła się w pobliżu Londynu straszna katastrofa niemieckiego samolotu pasażerskiego, w której zginęło 6 osób. Fotografia nasza przedstawia szczątki niemieckiego aparatu „D. 903”

Austria na wulkanie

Wkroczenie Reichsbanneru do Styrii?

Berlin, 11. 11. (Tel. wł.) Kierownictwo związku „Reichsbanner” zaprzecza twierdzeniu prasy nacjonalistycznej, że pomiędzy tym związkiem a austriackim „Schutzbundem” ustalony został plan operacyjny, przewidujący wkroczenie „Reichsbanneru” do Austrii.

Prasa berlińska bije na alarm w związku z zapowiedzianymi na jutro w Austrii z okazji święta państwowego demonstracjami „Heimwehry” i „Schutzbundu”.

Dzienniki donoszą, że „Heimwehra” w Styrii liczy wśród 100 tys. członków

65 tys. władających karabinem. Uzbrojenie ich składa się z 20 tys. karabinów ręcznych, 800 karabinów maszynowych, 64 baterji dział (384 dział), 2 samolotów-miotaczy min oraz wielkiego parku samochodowego.

Heimwehry posiadają liczną przewagę nad wojskiem, policją i żandarmerją a pod względem uzbrojenia i wyszkolenia wojskowego wykazują przewagę nad robotniczym Schutzbundem.

W Gracu władze bezpieczeństwa poczyniły daleko idące przygotowania. — Dostęp do rozmaitych części miasta zostanie zamknięty barykadami. B. Z.

Rocznica odzyskania niepodległości

Warszawa, 11. 11. (PAT.) 11-tą rocznicę odzyskania niepodległości obchodziła Warszawa bardzo uroczystie. Na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych, wiele gmachów było bogato udekorowanych. W mieście panował nastrój podniosły.

O godz. 9 odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, na które przybyły delegacje wszystkich oddziałów wojskowych garnizonu stolicy oraz przedstawiciele władz. Równocześnie odbywały się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. O godz. 10 ks. biskup polowy Gall odprawił w katedrze św. Jana w asyście liczniego kleru uroczystą mszę św., na którą przybył Prezydent Rzpltej w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Podczas gdy w katedrze odprawiana była uroczysta msza św., na placu Saskim odbyła się rewja wojskowa.

Kraków, 11. 11. (PAT.) W dniu święta narodowego Kraków przybrał uroczystą szatę. Miasto jest udekorowane chorągiewami o barwach państwowych i miejskich.

O godz. 10 ks. metropolita Sapieha w asyście liczniego kleru odprawił uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej w obecności przedstawicieli wszystkich władz. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów garnizonu krakowskiego. W szkołach u-

ządzono poranki z okolicznościowymi przemówieniami.

O godz. 12 w południe odbyła się w sali Starego Teatru uroczysta akademja.

Wilno, 11. 11. (PAT.) Uroczysty obchód rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego rozpoczął się w niedzielę wieczorem capstrzykiem orkiestr wojskowych oraz iluminacją gmachów publicznych i Góry Zamkowej. Domy udekorowano flagami o barwach państwowych.

Dziś przed południem o godz. 9,30 w bazylice katedralnej ks. biskup Michałkiewicz z asyście duchowieństwa celebrował solenną mszę św. Po nabożeństwie odbyła się przed bazyliką dekoracja krzyżami zasługi oficerów policji i policjantów.

O godz. 16 odbył się w salach Ogni-ska kolejowego uroczysty obchód, w czasie którego wręczone zostały pracownikom kolejowym, posiadającym ponad 40 i 50 lat służby, dyplomy uznania, nadane przez min. komunikacji.

Łódź, 11. 11. (PAT.) Dziś w drugim dniu uroczystości, związanych z obchodem 11-lecia niepodległości, odbyło się o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Przed katedrą ustawili się kompanja hono-

rowa wojska z orkiestrą i sztandarem. Po nabożeństwie przedstawiciele władz przeszli pod pomnik Mickiewicza, gdzie odbyła się defilada oddziałów wojska.

Wieczorem w Teatrze Miejskim odbyło się uroczyste przedstawienie.

Katowice, 11. 11. (PAT.) Dziś odbył się uroczysty obchód 11-lecia odzyskania niepodległości Polski.

O godz. 10 ks. biskup Lisiecki odprawił w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli przedstawiciele władz, organizacje społeczne i liczna publiczność.

Na całym Śląsku rocznicę obchodzono bardzo uroczystie nabożeń-

Mac Donald o ewakuacji Nadrenji i Sowietach

Londyn, 10. 11. (PAT.) Na bankiecie wydanym przez nowego lorda majora Londynu premier Mac Donald wygłosił przemówienie poświęcone sprawom zagranicznym i wewnętrznym państwa. Mówiąc o wydarzeniach politycznych, premier wspominał o wycofaniu wojsk okupacyjnych z Nadrenji, co uważa za jeden z końcowych rozdziałów wielkiej wojny i wejście na drogę trwałego pokoju.

Przechodząc do kwestji Sowietów, premier oświadczył, że rząd brytyjski trwa na stanowisku, że Rosja istnieje czynnie, zatem pogląd przeciwny, starający się przekreślić tę rzeczywistość, do niego nie prowadzi. Chcemy — mówił premier — aby Rosja wzięła udział w wysiłkach nad przekształceniem Europy na jednolitą organizację pokoju. Chcemy położyć kres propagandzie, która jest środkiem nielegalnym w wystąpieniach jednego państwa przeciwko drugiemu. Chcemy uznania tych zobowiązań, które są treścią stosunków cywilizowanych i rozumiemy pod temi zobowiązaniami umowy płatnicze a więc zobowiązania o długach. Uznanie rządu Sowietów w stosunkach dyplomatycznych nie oznacza, że podziwiamy poglądy polityczne, społeczne i religijne strony przeciwnej, lub że gotowi jesteśmy poddać się niepożądanym wpływom.

Mój następca

Przed dzisiejszą premierą w Teatrze Polskim p. t. „Miłość czy pięść”

Stanie przed Wami dzisiaj bardzo, bardzo wysoki pan, a ongiś bardzo sobie „wielki pan”, który ładny kawał grosza franków, rubli, szterlingów między ludzi w stolicach europejskich przepuścił — count Casimir Dunin Markiewicz. Tylko przed nim jednym, przed Kaziuńcem, ustępuję z repertuaru z całą ochotą, życząc mu z samej głębi serca, żeby mu ten powrót do twórczości scenicznej na całej linii się wydarzył i udał. Ponieważ jest taki nikły, warty, tak mizerny, takie chucherkę, że pożał się Boże, więc tym razem, po kilku latach niebytności na scenie boi się wejść na deskę sam (żeby się nie potknął), ale wchodzi wsparty na naszym pośle i komedjopisarzu koledze Fijałkowskim, który właśnie dopiero w ostatnich latach zaczął zbierać na scenie garściami niewiedzące wawrzyny.

Markiewicz to nie jest żaden sobie normalny literata, gryziopiórnik, amentalista, przynigdy, to jest postać, jakiej już rzadko gdzie można dostać, bo jest w całem tego słowa renesansowa. Czego ten człowiek, cokolwiek anormalnego nadludzkiego fasonu nie umie, czem on w żywocie swoim niedlugim, niekrótkim, a w sam raz, nie był, nie bywał, czem on nie jest. Przedewszystkiem jest Ukraincem! A to najwięcej

znaczy. W Humanie w cudownym kącie świata stała i huśtała się jego kolebka wymiarów Gargantui. Tam chłopcem ujeżdżał dzikie bachmaty i tam gołnął pierwszy kieliszek whisky zwanej po małosrusku „oczyszczoną”. Tam był obszarnikiem, latyfundystą, produktem buraków, panem całą gębą no i ostatnim humanim bałagula.

Potem w latach górnych i chmurnych widzimy go w Paryżu królem Bohemy „wielkim księciem na małą skalę”. „malującym przez dzień cały pejzaże i portrety, a przez noc szalejącym na czele takich artystów, którym natura dała bogatych papów i ciocie. Tu-
taj poślubia ukraiński prync angielską countessę ze starej feudalnej rodziny, która staje po stronie Irlandji zrewolucyjnej i z biegiem lat zaczyna odgrywać wielką polityczną rolę rewolucyjnej przywódczyni. Markiewicz prze-
nosi się do Dublina. Nasz „Kazio” wchodzi w kółka najwyższej „society”, przyjaźni się z lordami, maluje ich portrety, zabija ich bażanty i lisy, wypija im piwnice. W Dublinie bierze udział w rewolucyjnych knwanach i pisze Irlandczykom dramat historyczny, który tam staje się tem, czem u nas „Kosciuszko pod Racławicami”.

Nadchodzi wojna europejska. Markiewicz jako ochotnik bierze udział w kilku kampaniach, należy do oddziałów okupujących Lwów, tam z literatami i malarzami wypija po knajpekach co jeszcze zostało, poczem z jakimś szwadronem huzarów przechodzi w ziemie Karpaty na Węgry, by wreszcie, zdobywszy Kecskemet czy coś w tym guście, zmykać potem z powrotem co sił starczy. Markiewicz napisał po wojnie kilka sztuk, z których jedna doszła do „Dzikie Pola”, jedna bardzo dobra („Marta”). Namalował potem kilka portretów i kilkadziesiąt pejzażów przeważnie „extra dry Pomery”.

Pali stale fajkę i gra świetnie w bridge’a. Wśród myśliwych uchodzi za faworyta św. Huberta, wśród Anglików za Anglika, wśród lordów za lorda, wśród Cyklopów za Cyklopa. Aha, jeszcze! Był także barytonem i śpiewał w Anglii w operach... Z zawodu jest „wysokim” urzędnikiem w konsulacie amerykańskim. Aha, jeszcze! Świetnie jeździ konno i na rasowym arabisie wygląda jak imperator. Neron, Galba, lub Vitelliusz... Ale choć tak na koniu pysnie wygląda, nie jest rzeczą możliwą, ażeby dziękował za owacje publiczności z konia. Będzie tedy, piechota, choć urodzony kawalerzysta.

Ta sztuka, którą teraz prezentuje z Fijałkowskim, będzie bardzo dobra, ale następna już będzie świetna. A człowiek? Dusza nie człowiek. Serce, samo wielkie serce.

Oby go Poznań tak okłaskiwał jak my go okłaskujemy, gdy wygłasza po raz setny swój „maiden speech”, zaczynający się przeważnie od słów: „...a możebyśmy się już czegoś wreszcie napili...”

Adolf Nowaczyński.

Jak się dowiadujemy, pp. Markiewicz i Fijałkowski przybyli do Poznania i będą obecni na dzisiejszej premjrze.

Po stracie męża

Budapeszt, 11. 11. (RW.) Pewna staruszka, która niedawno straciła męża, rozpalila na cmentarzu, na grobie męża, wielkie ognisko, a gdy uznała, że ogień jest dostatecznie silny, skoczyła w płomienie.

Nieszczęśliwa kobieta poniosła od doznanych oparzeń śmierć.

11-ta rocznica zawieszenia broni

Londyn, 11. 11. (PAT.) Dzisiejszy obchód rocznicy zawieszenia broni miał przebieg uroczysty. Obchody i uroczystości odbyły się równocześnie we wszystkich częściach Imperjum Brytyjskiego.

Pamięć poległych uczczono wszędzie 2-minutowym milczeniem, w czasie którego ustał ruch na ulicach.

Paryż, 11. 11. (PAT.) Dzisiejszej uroczystości z okazji rocznicy zawieszenia broni towarzyszyła piękna pogoda. Miasto było udekorowane barwanymi narodowymi i krajowymi sprzymierzonych. Przed grobem Nieznanego Żołnierza defilowały tłumy publiczności. O godz. 10 na dziedzińcu Pałacu Inwalidów odbyło się wręczenie organizm oficerów rezerwy sztandarów rozwiązanych pułków.

Paryż, 11. 11. (Tel. wł.) Rocznicę zawieszenia broni obchodzono uroczysto.

Pod Łukiem Triumfalnym prezydent Republiki w otoczeniu rządu i parlamentu odebrał defiladę wojskową. Delegacja z Vendei wręczyła Cle-

menceau kwiaty. „Stary tygrys” żartował z dziewczętami, należącymi do delegacji. Pod koniec rozmowy ogarnęło go rozrzewnienie.

— „Dziękuję ci, przyjacielu!” — powiedział do przywódcy delegacji — „że pamiętaliście o starym człowieku, który wkrótce nie będzie już przyjmował kwiatów. Musicie wiedzieć, że do ostatniej chwili myślę o przyszłości i wielkości naszego kraju”.

Paryż, 11. 11. (PAT.) Dziś w całej Francji odbyły się uroczystości religijne oraz manifestacje patriotyczne z okazji rocznicy zawieszenia broni. Przed Łukiem Tryumfalnym odbyła się o godz. 11 uroczystość, której przewodniczył prezydent Doumergue w otoczeniu przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, marszałków, generalicji itd.

Po uczczeniu pamięci poległych 1-minutową ciszą, prezydent Doumergue wśród entuzjastycznych okrzyków tłumów odjechał do Pałacu Elizejskiego.

Wypadki kolejowe

Warszawa, 11. 11. (Tel. wł.) Dziś rano o godz. 7 zderzył się pociąg motorowy, kursujący do Wieliczki, z pociągiem osobowym. 17 osób kontuzjowanych. Przerwa w ruchu kolejowym trwała dwie godziny. (w)

Szkarlatyna w Warszawie

Warszawa, 11. 11. (AW.) W Warszawie coraz bardziej wzmaga się epidemia szkarlatyny.

W ubiegłym tygodniu władze sanitarne zanotowały 116 wypadków.

Ohydne morderstwo

Berlin, 11. 11. (PAT.) W Düsseldorfie policja wykryła zwłoki 5-letniej dziewczynki, na której dokonano bestjałskiego mordu, podrywając gardło i zadając jej kilkadziesiąt cięć nożem. Policja przypuszcza, że ohydny czyn jest dziełem grasującego już od dłuższego czasu w Düsseldorfie zbrodniarza, który dokonał szeregu morderstw na tle seksualnym. Zamordowana dziewczyna jest już 18 z rzędu ofiarą zwyrodniałego mordercy. — W mieście panuje silne wzburzenie.

Uroczystości w Londynie

Londyn, 11. 11. (AW.) W sobotę odbyły się uroczystości rocznicy wprowadzenia nowego lorda-majora Londynu. Ceremonie związane z obchodem zgromadziły tysiące widzów, wypełniających ulice. W pochodzie jechało m. i. wyścigowe auto kapitana Campbella, „Niebieski Ptak” majora Seegrave’a oraz „Miss England”, najszybsza motorówka świata; dalej kroczył barwny pochód obrazujący Ligę Narodów.

Czuła wychowawczyni

Praga, 11. 11. (Radjo). Przed kilku dniami aresztowano tu masażystkę Różę Nową, która nie mogła wytłumaczyć przed władzami opiekuńczymi nieobecności trzech dziewcząt, oddanych jej na wychowanie.

W toku śledztwa stwierdzono, że masażystka w ciągu ostatnich 11 lat przyjęła na wychowanie przeszło 35

dzieci, które w tajemniczy sposób zaginęły. „Wychowawczyni” urządziła się w ten sposób, że wypożyczała sobie obce dzieci i przy kontroli przedstawiała je władzom opiekuńczym jako oddane na wychowanie.

Opinia publiczna jest ogromnie wzburzona, że wychowanie dzieci powierzano osobie, która karana już była za uprowadzenie dzieci, krzywoprzysięstwo oraz wymuszenie.

Włamanie do grobowca ks. Reichstadtu

Wiedeń, 11. 11. (Radjo wł.) Policja ujęła kilku osobników, którzy włamali się do grobowca syna Napoleona I — księcia Reichstadtu. Chcieli oni trumnę ze zwłokami księcia przewieźć i sprzedać we Francji.

Huragan nad Norwegią

Kopenhaga, 11. 11. (Radjo wł.) Jak donoszą z Oslo, w niedzielę szalał nad południową Norwegią od dawna nieprzeżywany huragan, wyrządzając duże szkody w połączeniach telegraficznych i telefonicznych. W mieście Oslo, wichry pozmiatały dachówki z pokryć wielu domów. Wzdłuż wybrzeża panowały silne ulewę, podczas gdy wewnątrz kraju szalała śnieżycą.

Wybuch wulkanu

Nowy Jork, 11. 11. (PAT.) Z Guatemali donoszą o nowych wybuchach wulkanu Santa Maria.

Jak przypuszczają, na wulkanie utworzył się nowy krater.

Wykolejenie się ekspresu

Nowy Jork, 11. 11. (Radjo). Ekspres Atlanta - Cincinnati wykoleił się w pobliżu Onkdale. Trzydzieści wozów zostało rozbitych, 6 osób zginęło a około 50 odniosło rany.

Straszna eksplozja gazu

Elyria (Ohio USA), 11. 11. (AW) W tutejszej fabryce maszyn wydarzyła się strasza eksplozja gazu. Pięciu robotników poniosło śmierć a 9 zostało ciężko rannych. Jak przypuszczają, pod

gruzami budynku, który siłą eksplozji został zniszczony, znajdują się jeszcze liczne zwłoki robotników. Narazie nie stwierdzono dokładnie liczby ofiar.

Jak się okazuje, jeden z majstrów po przyjeździe do pracy poczuł silny zapach gazu, lecz mimo iż uprzedził o tem swego towarzysza, ten zapalił papierosa, co stało się przyczyną eksplozji.

Fatalne zderzenie

Augsburg, 11. 11. (Radjo). Ubiegłej nocy na szosie w pobliżu Augsburga wydarzyła się strasza katastrofa. Dwóch młodych ludzi jadących na motocyklu, wpadło na przejeżdżającego rowerzystę. Zderzenie było tak silne, że wszyscy trzej legli zabici na szosie.

Na indeksie

Rzym, 11. 11. (AW.) Wczoraj ukazał się indeks ksiązek zakazanych przez Papieża.

Na indeksie znajdują się m. in. prace Morrata i dziennik paryski „Action Francaise” od 29 stycznia 1914 r. do 29 grudnia 1926 r.

Krzyż Kolumba

Madryt, 11. 11. (Radjo). W Bonanza koło Sanluchar w Hiszpanji, jeden z tamtejszych mieszkańców znalazł się na wybrzeżu wyrzucony przez przypływ morza krzyż o wielkiej wartości historycznej, posiadający na jednym z ramion emblemat Ducha Św., na drugim Arkę Przymierza, a pod niemi portrety króla Ferdynanda i królowej Izabeli.

Według opinii fachowców jest to krzyż, postawiony na wybrzeżu przez Kolumba przed jego trzecią wyprawą do Ameryki.

Wojsownicze artystki

Buenos Aires, 11. 11. (Radjo). Onegdaj pewien bar przy ul. Leandro Alem był widownią wielkiej bitwy, jaką wydały sobie 2 artystki, występujące w tym lokalu. Młode te adeptyki wesolej muzy rzuciły skrzypki na bok i walczyły z wielką odwagą. Tumult wszczął się niesłychany. Gospodarz i kelnerzy chcieli rozbroić wojownicze artystki. Skorzystali z tego niesumien-
ni goście, którzy hurmem opuścili bar, zapominając o zaplaceniu rachunku.

Gdy ukazała się policja, lokal był pusty. Musiano jednak pocieszać zrozpaczonego gospodarza, który poniósł wielkie straty.

Towarzystwo polsko-jugosłowiańskie

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie zawiązane zostanie w Poznaniu tow. polsko-jugosłowiańskie, które będzie wyrazem serdecznych stosunków, jakie nawiązane zostały z naszymi południowymi pobratymcami w czasie P. W. K.

Jak się dowiadujemy, komitet organizacyjny otrzymał już zgłoszenia przystąpienia do towarzystwa od blisko 100 osób.

Blizsze szczegóły, dotyczące towarzystwa, oraz program jego działalności podamy niebawem.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

68)

— Przyznaj się panu, że dumą mnie napelnila ta nasza flotylla powietrzna — zauważył jakiś starszy jegomość, przestępując poważnie z jednej, mocno obrosniętej na drugą nie mniej owłosioną nogę, których nie widział z powodu silnie wystającego brzucha. Poprawił binokle i, stwierdzając, że sąsiad nie odpowiada, postanowił mu wyjaśnić, że nie bez racji czuje się ową dumą „napelniony”.

— Gdybyśmy wszyscy tak umieli się ograniczać, jak ja to czynię, mielibyśmy tych ptaków aluminiowych cał-
ko zastępy — więcej, niż Niemcy, Angla. Wtedy nikt dla nas nie byłby straszny. Bo to, proszę pana, wszystko zależy od człowieka. Otóż ja nale-

zę do L. O. P. P. i w mojej fabryce wszystkich do tego przynagliłem. Wprost strąca się z pensji. Niech tam ta Liga wybuduje jeszcze jeden aeroplan. Nawet mamy już nazwę — Piorun! Dobrze brzmi? Co? Taki polecil! Do pioruna!

— Hm — mruknął drugi jegomość, wysoki jak tyka chmielowa, a obejrzawszy dokładnie swoje odciski, dodał — Hm!

— To mądre posunięcie naszej marynarki powietrznej — zaczął znów wyjaśniać jegomość z brzuskiem — żeby wysłać hydroplany tutaj do nas do Gdyni. Niech widzi cała Polska, że nie pozostajemy w tyle za Europą.

— Hm odparł jego sąsiad i wykopnął piętą dołek w piasku, a sprawdziwszy, że nie jest dość głęboki, poprawił go drugą piętą, rzucił weń opalek papierosa, zagrzebał i dodał — Hm!

— Tatusiu — zaatakował go sześciolatek chłopiec, chwytając za manipulującą nogę — Czy ten hydroplan znosi jajka?

— Jak?! wrzasnął jegomość — kto cię nauczył tych głupstw!

— A przecież to ptak, bo... fruwa — zaczął się bronić chłopiec.

Pan z brzuskiem rechotał, jak nadęta żaba. Chłopiec umilkł. Hydroplan już go nie interesował.

— Ot, moja pani, to wychowanie — zauważyła półgłosem nieopodal stojąca postać, której wybujała kobiecość dosłownie mogła tamować „dech w piersiach”.

— No, taki! — odparła, wydymając z pogardą usta, dama w pasiastych majtkach obszytych koronką — Pani wie, kto to jest. — I mając nie kłamaną chęć mówienia, zaczęła: — To szef sekcji w jakimś Ministerstwie. Wtem o nim coś nie coś. Miał nawet dyscyplinarkę, ale coś zostawił... Plecy... Jednym słowem: socjalista. Chyba dosyć! Co on może wogóle wiedzieć o wychowaniu? Zostawisz ty mnie, Zośka! — klapnęła dziesięcioletnią dziewczynkę, która bawila się ze swą koleżanką w chowanego, używając w

tym celu jako zasłony ukoronkowan-nych... pleców swej matki.

— Mamusi, ten pan z Ameryki poszedł się już kąpać — tajemniczo doniosła Zosia.

— Gdzie? Gdzie?! O, widzi pani — plynie! Ten z rozczochnym łbem. Wiele dała bym, żeby się dowiedzieć, kto to.

— Jakiś obieżyświat! — pogardliwie wydeła wargi pani z półkulami, poprawiając w tem właśnie miejscu rozlażący się kostjum. — Jaby się takiego bała.

— Iii... nie ugryźbyś przecież pani — ironicznie spojrzeniem obleciała wylewający się z trykotu kształt pani w majtkach z koronkowym obszy-
ciem, a zwracając się do Zośki, naka-zała: — Zośka, poszukaj zaraz Steffi, żeby go znów nie przegapiła! A! że chłop pieniądze ma, to mi pani nie za-
prezcy.

— A! skąd, proszę pani? Właśnie, jakie to źródło?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Wtorek, 12 listopada 1929.

Słońce: wschód 7,06 — zachód 16,07 —
długość dnia 9 godzin 1 min.
Księżyc: wschód 14,01 — po I kwadrze.
Kal. rz.-kat.: Marcin — jutro Stanisław
Kostka.
Kal. słow.: Nowosław — jutro Wszerad.

Zebrania

Dziś o 19,30 „Sokolice” (Śródmieście), w
szkole gosp.-zawodowej Św. Marcina,
63 (na porządku obrad m. in. wykład
„Przez kuchnię do zdrowia”);
o 20 „Sokół” (Jeżyce), u p. Kasperko-
wej, ul. Masztalarska 16;
o 20 Tow. Mł. Przemysłowców (wydział
szewski), w lokalu ul. Podgórna 13;
— Tow. Przemysłowców (Św. Łazarz),
u p. Bohowej, ul. Marsz. Focha 85;
Jutro o 18,30 Rada miejska, w sali ratu-
szowej;
o 19 Tow. Przem. „Sobieski”, w Domu
Kat. na Śródcie;
o 19,30 „Sokolice” (Wilda), u p. Zawad-
kovej, G. Wilda 75;
o 20 Koło Przyjaciół Harc. V. Druż.
Harc. im. ks. J. Poniatowskiego, w
lokalu Wolnica 1;
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Ła-
zarz), w ognisku;
— Chrześc. Zw. Zaw. Dozorców Domo-
wych, u p. Tomczyka, ul. Wroniec-
ka 13.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Wandy ze Splawa-Neymanów
Nowakowej o godz. 15 ul. Sienna 5. —
Sp. Piotra Kaczora o godz. 15,30 ul.
Jeżycka 41. — Sp. Wilhelma Brauna
o godz. 15,30 z kaplicy cment. ewang.
Św. Pawła.

Licytacje

Dziś o 9 ul. Kraszewskiego 28 — lustro
z podst.;
o 10 ul. Poznańska 60 — 15 stołów, 10
łóżek, 6 ław stolarskich;
o 10,30 ul. Jeżycka 41 — tokarka;
o 11 ul. Dąbrowskiego 96 — 5 m. kub.
desek sosnowych.
Jutro o 9 ul. Marc. Mottego 3 — biurko,
kanapa, fotele;
o 11 ul. 3 Maja 3 — fortepian, kanapa,
fotele, stół, biurko;
o 12 Św. Marcina 62 — towary drog.;
o 13 ul. Śniadeckich 6 — szafa;
o 13 Św. Marcina 16-17 — gramofon, ka-
napa, stoliki;
o 14 al. Marcinkowskiego 8 — szafa do
książek;
o 14 ul. Matejki 54 — aparat radiowy.

Pogotowie Ratunkowe Związku Leka-
rzy, ul. Pocztowa 30, dyżurne we dnie
i w nocy. Telefon 55-55.

Przed wystawą komunikacyjną

Konkurs na plakat M. W. K. T.

Termin prekluzyjny do nadsyłania
prac na rozpisany przez Dyrekcję Mię-
dzynarodowej Wystawy Komunikacji i
Turystyki w 1930 roku w Poznaniu
konkurs na plakat upłynął dnia 31-go
października r. b. Ogółem nadesłano
89 projektów. Rozstrzygnięcie konkur-
su wyznaczono na dzień 15. listopada.

O rozwój kolejnictwa polskiego

Koleje polskie, aczkolwiek nie ustę-
pują dziś co do swej sprawności kole-
jom większości państw europejskich i
wyrównały już w znacznym stopniu
braki stanu, w jakim się znajdowały
przy powstaniu, mimo to odczuwają je-
szcze pewne niedomagania, których u-
suniecie jest koniecznością.

Stały wzrost ładunków P. K. P. zna-
cznie przewyższa zwiększenie środków
przewozowych naszych kolei (parowo-
zów i wagonów) a budowa nowych li-
nij kolejowych postępuje u nas w tem-
pie nader powolnym, co oczywiście po-
woduje nieraz poważne trudności trans-
portowe.

Jeśli się weźmie jeszcze pod uwagę
fakt, że jesteśmy w przededniu niewąt-
pliwego dalszego intensywnego rozwoju
ekonomicznego naszego kraju, wywnio-
skować z tego należy, że kolejki nasze
liczyć się muszą z koniecznością dopro-
wadzenia wszystkich swych urządzeń
do należytego stanu i równocześnie roz-
szerzenia sieci kolejowej i udoskonalenia
jej sprawności.

Z zagadnieniem tem jest ściśle zwi-
ązany rozwój naszego przemysłu komu-
nikacyjnego.

Czy posiadamy już własne środki do
dalszego rozwoju i doskonalenia się
naszego kolejnictwa?

Na to pytanie da nam odpowiedź
wyraźną której — miejmy nadzieję —
nie powstydzimy się wobec fachowców
zagranicznych. Międzynarodowa Wysta-
wa Komunikacji i Turystyki w lipcu
roku przyszłego w Poznaniu

OLIENKA NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTEGĘ RZECZY-
POSPOLITEJ POLSKIEJ.

Odczyt p. Kaden-Bandrowskiego nie doszedł do skutku

Reakcja publiczności przeciw niszczeniu zdrowia moralnego społeczeństwa

Na wczorajszą wieczór zapowie-
dziany został wielkimi afiszami od-
czyt p. Juliusza Kaden-Bandrowskie-
go p. t. „Walka o nową kobietę”, któ-
ry miał się odbyć w sali Domu Ewan-
gelickiego. Odczyty pod tym tytułem,
wygłaszane kolejno w różnych mia-
stach Polski, spotkały się już w kilku
wypadkach z ostrymi sprzeciwami, a
niektóre dzienniki katolicko-narodo-
we, np. krakowski „Głos Narodu”,
ostro napiętnowały niezdrową ten-
dencję wywodów p. Kaden-Bandrow-
skiego. Już sama treść plakatów, do-
noszących o odczycie, świadczyła,
że i w Poznaniu p. Kaden-Bandrow-
ski przemówić pragnie w tym samym
duchu.

W oznaczonej porze zgromadziło
się w sali sporo publiczności, wśród
której przeważała młodzież. Z chwi-
łą pojawienia się p. Kaden-Bandrow-
skiego na estradzie, zabrał głos jeden
z przedstawicieli młodzieży akademickiej.
Zwracając się do publiczności,
podkreślił on, że występy p. Kaden-
Bandrowskiego, będącego zresztą z po-
chodzenia pół-żydem, jak i cała jego
twórczość literacka mają charakter
nawskroś rozkładowy i godzący w
podstawowe zasady cywilizacji i mo-
ralności chrześcijańskiej. Mówca o-
świadczył, że Poznań katolicki i nara-
dowy nie ścierpi podobnych występów
i wskazał na konieczność zajęcia wo-
bec nich zdecydowanego stanowiska.

W odpowiedzi ze strony wszystkich

niemal zebranych na sali rozległy się
burzliwe oklaski i okrzyki, wyrażają-
ce solidarność z oświadczeniem przed-
stawicieli młodzieży. Wołano: „Chce-
my być katolikami w życiu publicz-
nym!” — „precz z pornografią!” —
„precz z rozbijaniem rodziny!” — „a-
tak masonerii odeprzemy!” itd. Po-
wstała na sali wielka wrzawa; olbrzy-
mia większość zebranych głośno pro-
testowała przeciw próbom wygłoszenia
odczytu.

Tymczasem na salę weszło kilku
zawezwanych policjantów, którzy wy-
stąpili przeciw demonstrantom. Sala
nie przestawała jednak protestować.
W pewnym momencie na sali i w przy-
ległych korytarzach rozległ się dźwięk
pieśni „Boże coś Polskę”, którą mani-
festująca publiczność odśpiewała sto-
jąc.

Wśród panującego dalej zamiesz-
ania wszedł na estradę komisarz poli-
cji, który oświadczył, że odczyt się nie
odbędzie i wezwał publiczność do opu-
szczenia sali. Wśród okrzyków „niech
żyje Polska katolicka i narodowa!” —
„precz z Żydami w literaturze pol-
skiej!” — „precz z demoralizacją!” —
„precz z masonską robotą!” itd. — ze-
brani wyszli z sali.

Stwierdzić trzeba, że zachowanie
się manifestującej młodzieży, która
zgromadziła się w liczbie 700—800 o-
sób, było pełne poczucia wagi spra-
wy, w imię której występowała.

Plenarne posiedzenie Izby przemysłowo- handlowej w Poznaniu

Obrady nad sprawami podatkowymi

Wczoraj w godzinach popołudnio-
wych odbyło się plenarne posiedzenie
poznajskiej Izby przemysłowo - han-
dlowej przy udziale około 40 radców,
reprezentujących miejscowy przemysł i
handel. Obradom przewodniczył urzę-
dujący wiceprezes Izby p. radca Stani-
sław Robiński. Na porządku obrad fi-
gurowały niezwykle ważne sprawy po-
datkowe.

W sprawie projektu reformy po-
datku przemysłowego, Izba oświadczy-
ła się za wprowadzeniem ulg podatko-
wych już od 1. 6. 1930 r., przyczem ulgi
te należałoby rozszerzyć zarówno na
hurt jak i na detal. W równie aktual-
nej sprawie pojęcia komisji, zebranie
wypowiedziało się za dostosowaniem te-
go pojęcia do definicji zawartej w nie-
mieckim kodeksie handlowym.

Niezwykle ożywioną dyskusję wy-
wołała sprawa wprowadzenia importo-
wego podatku wyrównawczego w wy-
sokości do 6 proc. Sekcja przemysłowa
Izby oświadczyła się za projektem,
dopuszczając zwolnienie od poboru te-
go podatku jedynie dla takich artyku-
łów, których w Polsce się nie produkuje.
Sekcja handlowa natomiast sprze-
ciwiła się zdecydowanie temu projek-
towi. Zebranie uznało za niesłuszne
zwolnienie przedsiębiorstw państwo-
wych i komunalnych od opłacania ta-

kiego podatku oraz oświadczyło ko-
nieczność, aby technikę poboru i okre-
ślenia wysokości stawek ustalono w po-
rozumieniu z instytucjami gospodar-
czymi.

W głosowaniu przeszedł nieznaczna
większością wniosek sekcji handlowej,
domagający się niewprowadzenia po-
datku wyrównawczego, wobec czego
strona przeciwna w myśl statutu Izby
założyła wotum separatum.

W sprawie projektu reformy podat-
ku od kapitału i rent, Izba oświadczyła
się za zniesieniem poboru tego podatku
od przychodów od wszelkiego rodzaju
papierów wartościowych, wkładów na
rachunek bieżący, od przychodów od
kapitałów pieniężnych pożyczonych i
specjalnych rachunków bieżących.

Ze względu na spóźnioną porę kwe-
stję zmiany statutu Izby postanowiono
odłożyć do następnego zebrania.

W wolnych głosach dyr. dr. Wasch-
ko poruszył sprawę projektu minister-
stwa źródeł funduszu na szkolnic-
two zawodowe. Zamiast dotychczas-
wych 25 proc., pobieranych przy opla-
caniu świadectwa przemysłowego, pro-
jekt przewiduje zaprowadzenie dodat-
ku do podatku przemysłowego w wy-
sokości 5 pro mille. Na tem zebranie so-
łowano. (j)

O wychowanie młodzieży

Kurs przeciwalkoholowy

Ostatniej niedzieli odbył się w Po-
znaniu kurs przeciwalkoholowy dla wy-
chowawców.

Po załatwieniu spraw organizacyj-
nych przystąpiono do właściwych ob-
rad. Wygłoszono pięć wykładów o tre-
ści głębokiej i aktualnej oświeceniu
problemu wychowania. We właściwą
nutę uderzył prezes Związku nauczy-
cieli abstynentów dr. Posadziński, mówiąc
o alkoholizmie, jako zagadnieniu spo-
łecznym i państwowym. Mówca w do-
bitnych słowach uderzył na alarm i po-
dkreślił, że jeśli naród przeżywa groźne
chwile a mimo to bekrzytycznie folguje
alkoholizmowi, to nazwać to należy za-
ślepieniem i szaleństwem. Alkoholizm
jest bowiem w obecnej chwili tak zgu-
bny dla nas, ponieważ podtrzymuje fa-
lszawy optymizm i wielkie mniemanie o
sobie. Trzeba rozwiać groźne położe-
nie i skupić wszystkich przy warsztacie
pracy twórczej dla dobra państwa i na-
rodu.

Drugi mówca p. prof. Dobrowolski
uprzytomnił liczne przyczyny nowocze-
snego alkoholizmu, wskazał na kłami-

wą reklamę kapitału alkoholowego i na
liczne niebezpieczeństwa, zagrażające
dzisiejszej młodzieży z winy społeczeń-
stwa starszego.

P. prof. Kostrzewski wykazał słusz-
ność stanowiska abstynencji od wszyst-
kich napojów alkoholowych oraz po-
dkreślił wielkie walory wychowawcze
abstynencji jako współczynnika ważne-
go w wytwarzaniu charakterów samo-
dzielnych, odważnych i konsekwent-
nych.

P. prof. Wodziezko gorąco polecił za-
kładanie abstynenckiej „Złotej Księgi”
w szkołach i organizacjach młodzieży,
zwłaszcza tam, gdzie warunki nie po-
zwalały na pracę w organizacjach ab-
stynenckich.

Ks. Galdyński podkreślił potrzebę
wykorzystywania wywiadówek rodzi-
cielskich, w celu oddziaływania na ro-
dziców, wskazał na odrębne właściwo-
ści charakteru młodzieży szkół po-
wszechnych i młodzieży po 14 roku ży-
cia. W dalszym ciągu prelegent po-
lecił pracę w formach organizacyjnych,
podanych już w uchwałach zjazdu ku-

ratorów, a ponadto gorąco zachęcił do
pracy w Związku Harcerstwa Polskie-
go.

Dyskusja nad wykładami wskazała
m. i. na brak poparcia kursu ze strony
władz szkolnych, na obojętność nau-
czycielstwa, duchowieństwa i organiza-
cyj społecznych w tak doniosłej dla
młodzieży i przyszłości Polski — kwe-
stji alkoholizmu. (tr)

Pod znakiem miłosierdzia

Na terenie parafii Kolegiaty Far-
nej pracują trzy organizacje Św. Win-
centego a Paulo, z których Stowarzy-
szenie Pań N. M. P. odbyło w tych
dniach, pod przewodnictwem ks. pra-
łata Stychla, walne zebranie.

Według wygłoszonego przez sekre-
tarke, p. Rempulską referatu sprawo-
zdawczego z działalności rocznej —
Stowarzyszenie N. M. P. zaopatrywa-
ło stale co miesiąc 85 rodzin w ży-
wność, odzież, opał względnie datki
pieniężne. Poza tem doradziło udzielo-
no licznych zapomóg, wykupując m. i.
zastawione lub przez komornika za-
jęte rzeczy, uiszczając zaległy czynsz
mieszkaniowy, ułatwiając zawarcie
ślubów kościelnych itd.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia
i Wielkiej Nocy Stowarzyszenie urzą-
dziło odpowiednie obchody, obdarowy-
jąc za każdym razem zgórą 100 rodzin
ubogich. — Do pierwszej Komunii
Św. wyposażono 25 biednych dzieci
wedle potrzeby w ubranka, obuwie,
bieliznę itp.

Fundusze na opędzenie poważnych
wydatków Stowarzyszenie czerpało z
urządzanych wieczorków, went, ofiar
życzliwych sfer kupieckich, przemys-
łowych oraz subwencji ks. proboszc-
za Kolegiaty i ks. rektora kaplicy Pa-
na Jezusa.

Do urzeczywistnienia szlachetnych
obowiązków społeczno - chrześcijań-
skich przyczyniło się w głównej mie-
rze przeszło 100 członkiń, z których 25
pań należy do t. zw. czynnych.

One właśnie — pod kierownictwem
swej prezydentki, p. Joanny Kostec-
kiej — pracują bezinteresownie nad
rozwojem dzieła Miłosierdzia, gorliwie
czyniąc wysiłki, aby ulżyć w niedoli
i nędzy braciom najbiedniejszym.

W zagajeniu obrad zebranie uczci-
ło pamięć śp. Stanisławy z Mayów
Spławskiej, gorliwej i zasłużonej
członkini, oraz wyraziło serdeczne po-
dziękowanie ks. proboszczowi za opie-
kę, prasie za propagandę, kupcom,
przemysłowcom i wszystkim dobro-
dziejom za szczerą ofiarność.

Towarzystwo N. M. P. rozciągało
zbożną działalność już od roku 1855
przed rokiem zaś przyjęło nazwę Sto-
warzyszenia Pań Św. Wincentego a
Paulo pod wezwaniem Najświętszej
Marii Panny. (k.)

Zderzenie samochodu z pogotowiem

Wczoraj w godzinach południowych
na Placu Świętokrzyskim zderzył się
stary wóz sanitarny pogotowia ratun-
kowego z ul. Grunwaldzkiej z pewnym
samochodem.

U wozu sanitarnego, którym wiezio-
no pewną pacjentkę została rozbita szy-
ba. (k)

Demonstracja strajkującej młodzieży

(k.) Wczoraj w południe strajku-
jący uczniowie Państwowej Szkoły
Budowy Maszyn zebrał się przed gma-
chem szkoły i usiłowali udać się w de-
monstracyjnym pochodzie do kościoła
Zmartwychwstania Pańskiego na Wil-
dzie.

Wskutek nie posiadania przez or-
ganizatorów pochołu zezwolenia
władz, policja pochoł rozwiązała.

Zamach samobójczy

(k.) Wczoraj popołudniu w domu
przy ul. Gołębiej 3 wydarzył się za-
mach samobójczy.

27-letni malarz, obecnie bez pracy,
Józef Mańczyński, pragnąc pozbyć
się życia, wypił nieznaczny ilość ly-
zolu.

Niedoszłemu samobójcy nie grozi
niebezpieczeństwo utraty życia.

Samobójstwo poznańskiego kelnera

W związku z wiadomością pod
wspomnianym tytułem, zamieszczoną

w nr. 517 naszego pisma, p. Leon Fortuniak prosi o zaznaczenie, że z s. p. Maksymilianem Grzybowskiem był tylko w lokalu p. Solygi i spotkał się z nim na ulicy.

W lokalu Solygi oddał p. Fortuniak s. p. Grzybowskiemu 10 zł, które otrzymał od niego poprzednio na przechowanie. (a.)

Najechnany przez samochód

Wczoraj w godzinach wieczornych został najechnany na Placu Świętokrzyskim przez samochód „Aurora” nr. 555 p. Aleksander Rzewuski, zamieszkały przy Starym Rynku 43.

Ofiarę wypadku, z powodu poranień na twarzy i kolanie, opatrzyć musiano w lecznicy miejskiej. (k)

Kradzież z włamaniem

W nocy na 10 b. m. włamano się do mieszkania rolnika Wincentego Muchy w Sokolnikach w powiecie gnieźnieńskim. Skradziono garderobę męską i damską wartości około 2 tys. złotych. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE Z WIELKOPOLSKI

— **Czarnków.** (Wykolejony uczeń.) Na ławie oskarżonych zasiadł uczeń kupiecki Witold Banaszek pod zarzutem okradania swego chlebodawcy — restauratora Józefa Bruksa z Lubasza. B. wykradał najlepsze papierosy i cygara. Okazało się przy rewizji, że kradł tylko drogie wyroby tytoniowe i sprzedawał je wraz z dobranymi współnikami pokatnie. Szkoda wynosi 8000 zł. Sąd skazał niewdzięcznego ucznia na 4 miesiące więzienia a resztę uwolnił z braku dostatecznych dowodów winy.

— (Rekordowe okazy ziemniaków.) Pewien osadnik w okolicy Czarnkowa znalazł pod jednym krzewem 42 ziemniaki, z których największy ważył półtora funta, najmniejszy 90 gramów, a wszystkie razem ważyły 32 funty. U tego samego hodowcy sprzątnięto 60 funtów kukurydzy wcześniej z jednego funta wysiewu.

— (Uciecha dla naszych milusińskich.) Przybyła do nas wędrowną trupą cyganów i przy dźwiękach tamburyna i śpiewach oprowadzała niedźwiedzie i małpy, które pokazywały różne pocieszne sztuczki. Pierwsza tego rodzaju w latach wojennych atrakcja będzie dla naszych milusińskich tematem na dłuższy czas. (cn)

— **Nowe Miasto n. Wartą.** (Z kroniki kościelnej.) Kierownictwo parafii nowomiejskiej objął po zmarłym s. p. ks. dziekanie Gerntem ks. prob. Klemens Gluth z Kolniczek. (an)

— **Inowrocław.** (Rocznica oswobodzenia stolicy.) W przeddzień rocznicy 11-go listopada na ulicach miasta odbył się capstrzyk przy udziale miejscowych stowarzyszeń. Następnego dnia odprawiono w kościele Matki Boskiej mszę św. dla młodzieży szkolnej a o godzinie 10 na dziedzińcu 59 p. p. mszę półową, po której odbyła się defilada młodzieży szkolnej, oddziałów wojskowych i P. W. i W. F. oraz stowarzyszeń cywilnych przed przedstawicielami władz państwowych i miejskich. Na akademii w sali Parku Miejskiego przemawiali p. prezydent Jankowski i kap. Miśkiewicz. Poza tem odbył się występ teatru żołnierskiego. Całość do-

pełniły utwory muzyczne, wykonane przez orkiestrę wojskową.

— (Z Rady Miejskiej.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, po wprowadzeniu w urząd radcy magistratu p. mec. Mielcarka, omawiano sprawę zmiany statutu z dnia 4 kwietnia 1924 r. o podatku miejskim od biletów wstępu na widowiska i zabawy, który magistrat może w poszczególnych wypadkach obniżyć do 25 procent, lub nawet od niego zupełnie zwolnić. Przyjęto podział miasta na obwody i wybór opiekunów. Jednocześnie przyjęto również rezolucję przeciwko ograniczeniu kompetencji prezydenta.

— (Z sądu.) Trzech niebezpiecznych rabusiów: Wiktora Mocha, Franc. Pawińskiego i Stanisława Kawalka, którzy ostatnio dokonali kradzieży na sumę paru tysięcy złotych, skazano w Sądzie Powiatowym na więzienie, pierwszego na 2 lata, drugiego na rok, trzeciego na 3 miesiące.

— (Zebrań Stronnictwa Narodowego.) Dnia 13 bm. o godz. 20 odbędzie się wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego w hotelu Basta, aby zaprzestować przeciwko umowie polsko - niemieckiej. (em)

— **Ostrów.** (Poświęcenie nowej szkoły.) Odbędzie się tutaj poświęcenie nowego gmachu szkoły im. Ewarysta Estkowskiego przy drodze Wrocławskiej. Uroczystość poświęcenia poprzedziło nabożeństwo w kościele. Następnie przy udziale kuratora okręgu szkolnego p. dr. Namysła i miejscowych władz dokonano aktu poświęcenia ks. prob. Zamysłowski. Równocześnie wygłosił mowę o znaczeniu szkoły. Przemawiał potem przedstawiciel władz szkolnych, zastępca burmistrza i in. Na zakończenie odbyło się wspólne śniadanie, przygotowane przez uczennice szkoły gospodarczej. Szkoła ta mieści się w nowo poświęconym gmachu.

— (Z sali odczytowej.) Rosjanin ks. Leśnbrodzki wygłosił tu w sali Domu Katolickiego dwa wykłady wobec licznie zgromadzonej publiczności. W pierwszym mówił o tem, jak z generała został kapłanem katolickim, w drugim przedstawił terror w bolszewii. (n)

— **Koronowo.** (Z życia powstańców i wojaków.) Koło Tow. Powstańców i Wojaków z Wtelnia urządziło w sali p. Saganowskiego w Gościeradzu przedstawienie amatorskie z zabawą taneczną. Odegrało 3-aktową operetkę „Stary piechur i syn jego huzar”. Uznanie należy się w szczególności reżyserowi p. Deji. Obywatelstwo okoliczne licznie dopisało.

— (Przeniesienie posterunku policyjnego.) Tutejszy posterunek Policji Pań-

stwowej zmienił swoją dotychczasową siedzibę, przenosząc się z ratusza do domu państwowego przy ul. Dworcowej (dawn. Inspektorat). (fj.)

SPORT

Boks

Spotkanie międzypaństwowe Polska - Austria w Wiedniu nie odbędzie się 17 bm., ponieważ P. Z. B. w związku z naszym negatywnym stanowiskiem zwrócił się do związku austriackiego z prośbą o przełożenie spotkania na luty albo marzec roku przyszłego. Wobec niemożności wysłania do Wiednia Arskiego lub Wiśniewskiego z powodu wcześniej zakontraktowanego meczu „Warta” — „Teutonia”, który, jak wiadomo, odbędzie się w przyszłą niedzielę w Poznaniu, P. Z. B. w ostatniej chwili przyszedł do przekonania, że obecnie reprezentacja Polski bez zawodników „Warty” jest nie do pomyślenia i spotkanie odwołał.

Zarząd P. Z. B. na ostatnim swym posiedzeniu rozwiązał zarząd śląskiego O. Z. B., mianując zarząd komisaryczny w składzie: insp. Jeziorski jako przewodniczący, Figelman przew. wydziału sportowego i Sadowski sekretarz.

Termin spotkania Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk w Gliwicach ustalono na 7 grudnia r. b. (Tel. wł.) F. G.

Spotkanie K. S. „H. Cegielski” z zawodnikami „Heros”-Berlin odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 18 w sali ćwiczeń przy G. Wildzie 180. Bliższe szczegóły podamy w dniach następnych.

Z TEATROW

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych komedia Pagnola p. t. „Pan Topaz” (wielkie A. B. C.), która na scenie Teatru Nowego zdobyła ogromne powodzenie. Komedia ta, niezwykle subtelnie i wnikliwie ujęta przez znakomitego autora, ukazuje nam prawdziwe oblicze powojennych spekulantów i aferzystów. Grana na wszystkich scenach Europy, odnosiła niewzruszone dotychczas sukcesy a wystawiona ostatnio w Teatrze Polskim w Warszawie cieszy się olbrzymim powodzeniem. Znakomity nasz gość p. K. Justian, odtwarzający w roli tytułowej z niezrównaną maestrią rolę Topaza, profesora etyki, wywołuje niemiłkące oklaski przy otwartej kurtynie. Resztę obsady stanowią pp. Gruszecka, Jurzmanowska, Żeromska, Chmurski, Mazanek, Smoczyński, Kitka-Sokolowski, Stróżewski, Szarski i Tylczyński.

FILM

„Pod banderą miłości” — Kino „Stylowe”

Oklaskom nie było końca... Zaczęły się bardzo wczesnie, gdyż już na samym początku a sprawił to dany na otwarcie programu żywy obraz p. t. „Alegoria Bałtyku”. Efektowna dekoracja, kilkanaście pomysłowo ubranych postaci alegorycznych, deklamacja wiersza na cześć polskiego morza, wreszcie pianissimo zagrany hymn „Nasz Bałtyk”, wszystko to wywołało huczne i zasłużone brawa i wprowadziło publiczność w niespożytkany w Poznaniu nastrój. Za ten pomysłowy wstęp należało się słowa uznania pp. Dembińskiemu i Makarewiczowi.

Następnie oklaskiwano film i to nie tylko po scenie końcowej lecz również w czasie wyświetlania. Wogóle w kinie „Stylowe” było wczoraj nadspodziewanie miło i sympatycznie, no a poza tem... pełno po brzegi.

„Zew morza” był pierwszym polskim filmem morskim a „Pod banderą miłości” drugim i znacznie lepszym. Fabuła jest trochę naiwna ale ma dużo miłego sentymentu, poparte gołym humorem i lekkim nerwem sensacji. Dużo morza, okrętów, marynarzy i naszej Gdyni.

Reżyserja Waszyńskiego jest spokojna i niejednokrotnie podpada pomysłowości. Nie wykazuje nadzwyczajności; może dlatego też — nie mając zamiaru sięgać do szczytów artyzmu — obraz jest właśnie taki i dlatego spotkał się z miłym przyjęciem ze strony publiczności. Jest prosty i bezpretensjonalny.

Strona techniczna utrzymuje się na należytych poziomach. Odpowiada za nią operator Vlassak.

Aktorzy! Przedewszystkiem Władysław Walter, coraz bardziej doskonały i coraz bardziej w swych rolach naturalny. Zagranica może go nam poznać. Marja Bogda jest miłutką. Fotografowano ją troszeczkę słabo, ale nie zachwiała to dobrej opinii o jej urodzie. Jaga Boryta, siostra Sawana, przedstawia typ ciekawy i napewno pokaże się nam z lepszej jeszcze strony. Zbyszek Sawan ma naprawdę dużo roboty. Skacze do wody, biega, wdrapuje się po linach i zyskuje coraz nowe rzesze wielbicieli. Reszta aktorów również spisuje się dzielnie.

Ilustracja muzyczna odznacza się starannością i dostosowaniem do obrazu.

Kino „Stylowe” będzie, zdaje się, mogło obrać teraz za godło... siedem krow flustych (a.)

„BACZ. BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!”

Notowania dewiz z dnia 11 listopada 1929

Obsługa radiotelegraficzna P A T-iczej

Dewizy	Stopy dyskont	Paryż: w złocie	Notowanie za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	48.50	11.25	—	—	57.85	—
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	173.52	100 Gd. gld.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.39	23.92	—	—	123.42	—
Belgia	5	123.94	100 belg.	—	—	—	34.6	13.9	—	—	72.17	—
Bukareszt	9 1/2	172. —	100 l.	—	—	—	516. —	0.6	—	—	3.04	—
Budapeszt	7 1/2	155.90	100 pengó	—	—	—	27.90	17.0	—	—	90.27	—
Holandja	5	358.31	100 gld. hol.	—	—	—	12.08	40.36	—	—	208.31	—
Kopenhaga	5 1/2	238.88	100 k. d.	—	—	—	18.20	26.80	—	—	138.17	—
Londyn	6	43.38	1 funt szterl.	—	—	—	—	4.87	—	—	25.16	—
Nowy Jork	5	3.91 41	1 dolar	—	—	—	487.80	—	—	—	515.6	—
Paryż	3 1/2	172. —	100 fr. franc.	—	—	—	123.8	3.93	—	—	21.32	—
Praga	5	180.62	100 k. cz.	—	—	—	164.68	2.9	—	—	15.28	—
Rzym	7	172. —	100 l.	—	—	—	93.16	2.2	—	—	27.02	—
Szwajcaria	3 1/2	172. —	100 fr. szwajc.	—	—	—	25.17	1.3	—	—	—	—
Sztokholm	5 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	—	18.5	2.87	—	—	188.60	—
Wiedeń	8 1/2	125.43	100 szyling	—	—	—	34.69	14.06	—	—	72.55	—

Kto dostarczy do przemiatu na Górny Śląsk żyto i pszenicę oraz słomę prasowaną.

Oferty z cenami łaskawie proszę skierować pod adres: Józef Lukoszek, kupiec, Rydułtowy, pow. Rybnik. zw 20 136

Bardzo piękny majątek

w Poznaniu, kupno okolicznościowe, ca. 1700 mg. pszennej ziemi, systematycznie drenowanej, szacunek gruntowy 4.— mk. z morgi, pełne inwentarze i żniwo, blisko dworca, szosa na miejscu, bardzo dobrze odbudowany, **natychmiast do nabycia.** Oprócz powyższego, dzierżawa 1000 morg i rozmaite inne majątki **na sprzedaż.**

K. SWINARSKI

rok założ. 1888 zw 20 144

Poznań — Działuńskich 3 — Telefon 31-43.

Chcesz do:

FILMU?

Pisz zaraz, podaj adres, fotografię i znaczek na odpowiedź: np 4680

„EMPEFILM” — Kraków XI.

ELEWA

poszukuje się zaraz, możliwie z ukończoną szkołą handlową. Zgłoszenia z odpisem świadectw tylko piśmiennie. nw 5321

Bank Ludowy Spółdz. kred. z nieogr. odpow. S w a r z ę d z.

1 SPRZEDAŻE

Olej jadalny

prima w smaku i jakości produkowany najnowszym udoskonaleniem poleca Wildecka Wytłocznia Oleju Poznań, Górna Wilda nr. 55. PP. Gospodarzom wytlacza się na poczekaniu. P 6989-45.187

Meble

tanio poleca Kalkus. Wrocławska 19. zdpw 71 181

Antyki

wielki wybór. Bracia Pióro. Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 1115



Kapelusze

męskie z firmy A. Pietrzykowski Wielka 8, są najlepsze i najtańsze. Pw 6 430-37.131

Fortepian

stołowy do ćwiczeń za 350 zł sprzedam. Adres wskaże Kurjer zdp 72 328

11 POKÓJ UMEBL.

Pokój

frontowy wynajme panom inteligentnym od 16. 11. Łąkowa 7. III. lewo. I. wejście. zdp 72 425

28 WOLNE MIEJSCA

Hafciarki

tylko biegłe siły mogą się zgłosić na kolorowy haft, prace wydaje poza dom. Patrona Jackowskiego 25. front parter. lewo. — Kaźmierczak. zdw 70 313

2 chłopców

do cukierni. Szkoła 8.

1.500—3.000

złotych miesięcznie zarobiasz zdolni zastępcy i subzastępcy przy sprzedaży ratulnej obligacji — najnowszym systemem na rachunek poważnego Banku. Najwyższa prowizja. Zdolnym pensja, patent, kolej, diety. Uwaga! Ułatwiona sprzedaż — najniższe ceny! Skrupulatne obliczenia prowizyjne. Początkujących ponaczmy. Oferty Lwów, skrytka pocztowa 206. np 5304

Przedpłata

na listopad 1929 r. za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kwiecień 4.70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie kwartalnie 14.58 pod opaską w Polsce 21.90 pod opaską w innych krajach 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 1.9.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 15 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 150 gr. przed wiadomością potoczną: 240 gr. od 1-lamowej milim. ogłoszenia skompilowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróża do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobnie ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.